

DOI: 10.7311/tid.12.2019.06

Iwona Loewe (Katowice)

## Ku pamięci. Kolor w dyskursie akademickim

Artykuł nawiązuje do teorii barw, teorii percepcji, zachodzącej współcześnie mediamorfozy oraz postulatów stylistyki multimedialnej. Prezentowane rozważania autorka podejmuje z dwu powodów. Postrzeganie, zapamiętywanie i uczenie się jest dla procesu dydaktycznego na uczelni istotne niezależnie od upływającego czasu. Zarówno wykładowca, jak i student są zainteresowani skuteczną akwizycją treści. Multimodalność jako cecha przeważających wytworów współczesnej kultury powinna być przedmiotem zainteresowania lingwistyki dyskursu.

Celem badawczym autorki jest analiza efektywności kolorów czcionki stosowanych na akademickich slajdach przygotowywanych w programie Power Point. W prezentacji multimedialnej jako formie wykładu mamy do czynienia z odbiorem publicznym, słuchaniem z czytaniem, oglądaniem. Dochodzi do synergii słowa mówionego i tekstu bitowego. Autorka stawia tezę, że kolor może być jednym z czynników podtrzymania lub utraty kierunkowej uwagi słuchacza. Druga teza brzmi: czym innym jest barwna plama, czyli tło dla napisu drukowanego, czym innym zaś kolor zastosowanej czcionki w tekście, który studentowi zadano do czytania oraz oglądania z oddalenia.

Kiedy wykładowca staje przed audytorium, może zarządzać uwagą za pomocą różnych środków. Jednym z nich jest wizualizacja pod postacią wyboru barwy czcionki w ramach slajdu.

Artykuł jest propozycją pewnego typu badań, lecz autorka umieszcza także wyniki przeprowadzonego eksperymentu, które pozwalają zaprzeczyć dominującej roli tekstu umieszczonego na slajdzie. Niektórzy studenci prawidłowo przywoływali informacje, które przekazane zostały wyłącznie w formie ustnej.

**Słowa kluczowe:** lingwistyka koloru, stylistyka multimedialna, zapamiętywanie, dyskurs akademicki

### In memory of. The colour in academic discourse

The article refers to the theory of colour, the theory of perception, contemporary media morphosis and the postulates of multimedia stylistics. The author undertakes the presented deliberations for two reasons. Perception, remembering and learning are important for the teaching process at the university regardless of the passage of time. Both the lecturer and the student are interested in the effective acquisition of content. Multimodality as an attribute of the prevailing products of contemporary culture should be the subject of interest for discourse linguistics.

The author's research goal is to examine the effectiveness of font colours used in academic Power Point slides.

In a multimedia presentation as a form of a lecture, a public reception takes place, alongside listening with reading and watching. The synergy of the spoken word and the bit-based text occurs. The author puts forward the claim that colour can be a factor in supporting or losing the listener's directional attention. The second claim is that a colourful area, or a background for a printed text, is different from the colour of the font used in a text that students are required to read and watch from a distance. When the lecturer stands in front of the audience, they can manage its attention through various means. One of them is visualization in the form of the font colour choice within the slide. The article is a proposal of a certain type of research, but the author also presents the results of an experiment. Its results allow to reject the dominant role of the text placed on the slide. Some students correctly recalled the information conveyed only in the spoken form.

**Keywords:** Linguistics of colour, multimedia stylistics, memorization, academic discourse

## Zur Erinnerung. Die Farben im akademischen Diskurs

Der Artikel bezieht sich auf die Farbentheorie, die Wahrnehmungstheorie, den zeitgenössische Medienwandel und die Postulate der multimodalen Stilistik. Die dargestellten Überlegungen werden von der Autorin aus zwei Gründen aufgegriffen: Wahrnehmen, Erinnern und Lernen ist wichtig für den didaktischen Prozess an der Universität, unabhängig vom Fortlauf der Zeit. Sowohl der Dozent als auch der Studierende sind an einer effektiven Inhaltsaktivierung interessiert. Die Multimodalität als Merkmal vorherrschender Produkte zeitgenössischer Kultur sollte auch für die Diskurslinguistik von Interesse sein.

Das Forschungsziel dieses Aufsatzes ist es, die Wirksamkeit von Schriftfarben, die in wissenschaftlichen Folien im Präsentationsprogramm PowerPoint verwendet werden, zu untersuchen. In einer multimedialen Präsentation als einer Vortragsform erfolgt eine öffentliche Rezeption in der es durch Hören, Lesen und Zuschauen zu einer Synergie zwischen dem gesprochenem Wort und dem gelesenen Text kommt. Die These der Autorin ist, dass Farbe einer der Faktoren sein kann, die dafür sorgt, die Aufmerksamkeit des Zuhörers zu erhalten oder zu verlieren. Die zweite These lautet, dass zwischen dem Hintergrund für den Text und der Schriftfarbe, mit der sie gelesen und betrachtet wird zu unterscheiden ist, wenn ein Studierender sie aus der Ferne wahrnimmt.

Wenn ein Dozent vor einem Auditorium steht, kann er die Aufmerksamkeit seiner Rezipienten auf verschiedene Weise lenken. Eine davon ist die Visualisierung in Form einer gewählten Schriftfarbe innerhalb einer Folie.

Der Artikel ist ein Vorschlag für eine Art von Untersuchung, wobei die Autorin auch Ergebnisse eines durchgeführten Experiments präsentiert. Die Ergebnisse widersprechen der dominanten Rolle des Textes in Folien. Richtigerweise erinnerten sich einige Studierende an Informationen, die ausschließlich mündlich vermittelt wurden.

**Schlüsselwörter:** Bildlinguistik, multimodale Linguistik, Erinnern, akademischer Diskurs

## 1. Tezy

1. Pierwsze teorie barw zostały opublikowane przed 1900 rokiem. Prace Wolfganga Goethego z 1810 roku i Michela Eugène'a Chevreula z roku 1839 przeniosły naukę o barwach (chromatologię) na grunt racjonalizmu. Rozwój psychologii eksperymentalnej i fenomenologii zwrócił zaś uwagę na postrze-

- ganie kolorów. Zarówno perspektywa racjonalna, jak i spostrzeżeniowa pozwalają pytać o wpływ koloru na zapamiętywanie (czynność umysłu) wytworów kultury, w tym dydaktyki i nauki (treści).
2. Od dawna w językoznawstwie można było pytać o znaczenia kolorów. Wiemy, że te nie są uniwersalne kulturowo (Wierzbicka 1999). Podobnie rzecz się ma z językiem. Analizy prowadzące do wyabstrahowania językowego obrazu świata przekonują, że on również nie jest uniwersalny kulturowo. Duży udział w każdej refleksji o kolorach ma ponadto wrażliwość synestetyczna i estetyczna pojedynczego człowieka. Także doświadczenia użytkownika kultury z kolorami. Nie jest też uniwersalna kulturowo konceptualizacja barw. „Już jednak percepcja jest taka sama we wszystkich społecznościach ludzkich” – pisała Wierzbicka (1999: 411). To, co pojawia się w siatkówce i mózgu, nie odbija się bezpośrednio w języku. Język odbija to, co dzieje się w umyśle. Fizyczne i biologiczne własności widzenia są zatem uniwersalne. Warto zapytać w tym kontekście o pamiętanie jako czynność mózgu.
  3. W 2012 roku Bożena Witosz postulowała, by stylistyka w obszar językoznawczych zainteresowań włączyła tekst multimodalny (wieloznakowy). Za przykład takiego podawała wówczas wykład akademicki, referat konferencyjny, których nadawcami są mówiący orator oraz widoczne dla słuchaczy slajdy skomponowane w takich programach, jak Prezi czy Power Point. Analiza dyskursu, która aktywnie zagospodarowuje współczesny obszar zainteresowania językoznawców, nie pozostawia już wątpliwości, że podczas obserwacji należy wziąć pod uwagę każdy z obecnych w praktykach dyskursu znaków semiotycznych (efekt planowania nadawcy), medium jako sposób transmisji tekstu oraz intencjonalność użycia tekstu (aranżacja praktyki dyskursywnej przez aktora dyskursu).
  4. Wobec współczesnej prezentacji multimedialnej w roli wykładu można zatem postawić nowe retoryczne pytania o mnemotechnikę. Sporo wiadomo o wystąpieniach publicznych już ze źródeł antycznych, bo na języku oralnym agory była ta komunikacja oparta. Wiadomo, jak wspierać zapamiętywanie poprzez kompozycję tekstu (*compositio, elocutio*) i intonację (*actio*). Tymczasem pora na refleksję na temat zapamiętywania nad tekstem multimodalnym (uporządkowanymi slajdami prezentacji) w synergii z akcją oratora.

## 2. Pytanie badawcze

Do rozwiązania pozostaje zadanie oparte na problemie: planowanie slajdu towarzyszącego tekstowi mówionemu i akcji wykładowcy. Na temat zapamiętywania drukowanych treści zapisywanych na kolorowo lub w kolorze wiemy dziś

wiele dzięki dawnym i współczesnym opracowaniom metodyków, dydaktyków i psychologów (Herz 1969, Łojek 1970, Mitrinowicz-Modrzejewska 1963, Polański 1995). Na temat typografii slajdu, która pomaga w zapamiętaniu jego treści, też istnieje już zaplecze badawcze (McConnell 2011, Murzyn 2014). W szczególności zaś pozostaje do rozwiązania zadanie poświęcone zastosowanym barwnym wyróżnieniom na slajdzie wykładowym (akademickim, dydaktycznym). Ten wysublimowany problem łączy niejako elementy zaczerpnięte z praktyki wystąpień publicznych epoki oralnej z chwytami stosowanymi przy produkcji książek epoki druku. Po pierwsze nadajemy znaczenie pewnemu wycinkowi treści mówionej, stosując różne strategie mnemotechniczne, jak choćby powtarzanie, zwolnienie tempa wymowy, po drugie zaś w celu zwiększenia atrakcyjności tekstu (przy czym atrakcyjność ma oznaczać także łatwość zapamiętywania) kolorujemy poszczególne fragmenty, w czym łatwo znaleźć analogię do dawnych zdobnych inicjałów czy kolorowych glos na marginesach ksiąg.

### 3. Metodologia

„Obecnie przedmiot badawczy [...] sam wymusza na stylistyce nie tylko modyfikacje optyki badawczej, ale i przebudowę [...] podstaw teoretycznych paradygmatu i jego kategorii” (Witosz 2014: 51). Owym obiektem badawczym jest w moich dociekaniach akademicki wykład multimedialny, który jest przedmiotem oglądu na użytek tego opracowania tylko z jednej możliwej perspektywy. Jest nią kolor użyty w wizualnej statycznej części wykładu. Drugim wymiarem wizualności, dynamicznym, jest nadawca tekstu (wykładowca), który artykułując treść monologu, wykonuje gesty, ruchy, działa w przestrzeni (haptyka i proksemika). W swym monologu pozostaje synchroniczny z ekranową wizualizacją treści. „W multimedialnej prezentacji innymi środkami osiąga się atrakcyjność czy – mówiąc inaczej – retoryczne i estetyczne nacechowanie wykładu” (Witosz 2014: 56). „Traktowałam ją [perspektywę multimedialną – I.L.] jako propozycję metodologiczną, która wprowadza do rejestrów wyznaczników stylu (dyskursu, gatunku czy konkretnego tekstu kultury) medium przekazu, nadając mu odpowiednią rangę, co powinno być uwzględnione w procedurach typologicznych; obiera za przedmiot oglądu struktury polisemiotyczne i polimedialne” (Witosz 2014: 54).

W analizie stylistycznej i tekstologicznej wykładu trzeba wziąć pod uwagę „sposób konstrukcji przekazu multimedialnego, preferencje dla poszczególnych kodów i ich sfunkcjonalizowanie, interakcję wykładowcy z ekranem, miejsce i sposób wyrażania indywidualnych poglądów, ocen krytycznych, dygresji czy wypowiedzi spełniających funkcję fatyczną, jak np. dowcipy, anegdoty (na

ekranie czy w werbalnym komentarzu?)” (Witosz 2014: 56). Sądzę, że warto sugestie Bożeny Witosz wziąć pod uwagę w przyszłych rozważaniach metodycznych, prakseologicznych i teoretycznych. Wyniki takich refleksji dadzą korzyści po pierwsze *sensu stricto* badawcze w ramach semiotyki, semiologii, praktyk dyskursu akademickiego, retoryki nowych mediów, a po drugie ich beneficjentami mogą zostać naukowcy/akademy/nauczyciele akademicy, którym opis efektów odbioru pomoże osiągnąć cel wysiłku dydaktycznego.

#### 4. Historia problemu. Percepcja

Człowiek poznaje świat **za pomocą wszystkich zmysłów** (polisensorycznie), lecz nie wszystkie zmysły odgrywają równie ważną rolę. Przyjmuje się, że 83% informacji odbieramy za pomocą wzroku, 11% – słuchu, 3,5% – węchu, 1,5% – dotyku, a 1% – smaku (zob. *Kolory...*). Poszukując odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki wpływają na efektywne zapamiętywanie i uczenie się, liczne źródła opierają się na tzw. **stożku Dale’a**, z którego wynika, że zapamiętujemy około:

- 10% tego, co usłyszeliśmy,
- 20% tego, co przeczytaliśmy,
- 30% tego, co zobaczyliśmy,
- 50% tego, co zobaczyliśmy i usłyszeliśmy,
- 70% tego, co powiedzieliśmy i zapisaliśmy,
- 90% tego, co zrobiliśmy, w co byliśmy zaangażowani.

Na tej podstawie można wyciągnąć wniosek, że efektywność procesu uczenia się zależy głównie od naszego poznawczego zaangażowania. Z zapamiętywaniem związane jest **zjawisko stopniowego zapominania**. Okazuje się, że już „po 24 godzinach większość ludzi zapomina około 80% abstrakcyjnych informacji” (*Kolory...*).

Warto też z obserwacji fizykalnych odnotować i tę, że kolory ciepłe – czerwony, pomarańczowy, żółty – emitują długie fale świetlne, dlatego do ich przetworzenia mózg człowieka zużywa dużo energii. Męczy się zatem, emocjonalizuje, rozgrzewa jak to przy pracy. Kolory zimne emitują fale krótkie, dlatego do ich postrzegania człowiek zużywa mniej energii. W kontraście zatem do ciepłych barw przy zimnych postrzegający odpoczywa (zob. Rybińska 2016).

Zdolność do kierowania uwagi jest jedną z zasadniczych dyspozycji ludzkiego umysłu. Decyzje zapadają w przednim zakręcie obręczy układu limbicznego ludzkiego mózgu i to on jest odpowiedzialny za efekty odbioru w projektowanym eksperymencie. Dzięki kierowaniu uwagi człowiek wzmacnia jedne myśli, wygasza zaś inne. Kiedy wykładowca staje przed audytorium, może zarządzać tą uwagą za pomocą różnych środków. Jednym z nich jest wizualizacja pod postacią

wyboru barwy czcionki w ramach slajdu, a dalej spójność chromatyczna w zakresie całej prezentacji. Na jednym slajdzie zmiana koloru czcionki zwróci uwagę widza, zaś konsekwencja wykładowcy w barwieniu czcionek pozwoli uzyskać efekt porządkowania danych. Tym sposobem zwiększa się szansę na zapamiętanie. W procesie dydaktycznym jest to cel zarówno po stronie wykładowcy, jak i po stronie słuchacza, widza. Wykładowca wiele może zrobić w kierunku utraty lub podtrzymania tej zdolności swego studenta. Naturalne jest bowiem zmęczenie kierunkowej uwagi – *directed attention fatigue* (DAF). Nauczyciel akademicki może zapobiegać temu efektowi, odpowiednio aranżując swoją prezentację wykładową, np. poprzez zastosowanie kolorystyki czcionki wybranych fragmentów.

## 5. Historia problemu. Psychologia eksperymentalna

Wiadomo, że w 2012 roku studentki psychologii Uniwersytetu Łódzkiego przeprowadziły na 138 maturzystach badanie zlecone przez firmę Stabilo. Respondenci pracowali z tekstem naukowym bez zakreszeń i z zakreszeniami. Zastosowano kolory mazaków produkowanych przez firmę: pomarańczowy, żółty, niebieski, różowy i zielony. Odpowiadając na pytania dotyczące tekstu, studenci, którzy czytali tekst bez zakreszeń, udzielili 66% poprawnych odpowiedzi, zaś w grupie czytającej tekst zakresłony – wartość ta wynosiła między 77% a 82%. Nie podano, w jaki sposób uzyskano dane w sprawie konkretnych kolorów, ale w efekcie eksperymentu uznano, że kolory zakreslające wyrazy, frazy, zdania poprawiają zapamiętywanie o kilkadziesiąt procent. Na rycinie (ryc. 1), które przedstawia wyniki, widać, że maksymalna korzyść to 16% (82 minus 66).



Ryc. 1. Opracowanie Hanny Bednarek z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Łódzkiego  
Źródło: <http://jaksieuczycbysienauczyc.blogspot.com/2015/10/teoria-kolorowich-wpywna.html> (data dostępu: 27.11.2019).

Kolejna podstawa metodyczno-teoretyczna to opis wyników testu Johna Ridleya Stroopa (1935)<sup>1</sup>. „Polega on na tym, iż badanym eksponuje się nazwy danego koloru, które napisane są innym kolorem, np. zielony jest napisany czerwonym atramentem. Badani poproszeni o podanie koloru atramentu z reguły podają nazwę wyrazu, a nie jej kolor. Udzielenie prawidłowej odpowiedzi wymaga od osoby badanej dłuższej uwagi i częściej obarczone jest błędem niż wtedy, gdy nie występuje dystraktor (w postaci innego koloru atramentu)” (Szpunar 2015: 3). Badanych podzielono na trzy grupy: 21–40 lat, 41–60 lat i powyżej 60 lat. Pierwsze zadanie polegało na jak najszybszym przeczytaniu nazw 50 kolorów, które to wyrazy były zapisane czarną czcionką. Drugie zadanie polegało na przeczytaniu tej samej listy słów. Badany otrzymał ponownie kartkę z 50 słowami, tym razem w kolorach: brązowym, różowym, czarnym, zielonym, niebieskim, czerwonym, żółtym. Instrukcja do testu brzmiała: „Nazwij kolor druku tak szybko, jak potrafisz” (Brzeźniakiewicz, Hałaś, Kołata 2016). Test nie pozostawił wątpliwości, że w każdej z trzech badanych grup uczestnicy czytali ponad dwa razy wolniej zadaną listę z dystraktorami (niespójny kolor czcionki z nazwą koloru). Im badani starsi, tym czas wykonania obu zadań bardziej się różnił. Ten opis w pewnej mierze pozwala sądzić, że współczesny człowiek jest kulturowo wyczulony na czcionkę, druk, słowo. W drugiej kolejności spostrzeżeniowo odgrywa rolę kolor czcionki. Czytane jest słowo, nie zaś kolor, jakim je zapisano. Nie ma to poważniejszego wpływu na prowadzone rozważania.

Okazuje się, że kluczową rolę w kodowaniu informacji odgrywają cechy temperamentne. Jak wskazuje polski badacz B. Szymura (2007: 79–80), introwertycy preferują sytuacje o przeciętnym ładunku percepcyjnym, z niewielką liczbą bodźców i dystraktorów. Z kolei ekstrawertycy przeciwnie, najbardziej optymalna jest dla nich sytuacja z dużą liczbą bodźców i dystraktorów (za: Szpunar 2015: 3).

Jako że audytorium akademickie to zapewne mieszanina słuchaczy o różnym temperamencie, dlatego żadna ze skrajności nie będzie pożądana. Warto jednak i to mieć na uwadze, że ładunek percepcyjny może być wsparty barwą.

Wiedza z trzech przedstawionych eksperymentów stanowi tło do refleksji, lecz nie pokrywa się z przyjętym przeze mnie oglądem. Oto powody. Zakreślenie tworzy barwną plamę, w której tle pozostaje słowo, fraza, zdanie. Jest ono odtworzone na zadrukowanym papierze i pozostaje w oddaleniu ramienia badanego. Czytanie samotnicze, rozwiązywanie testu na kartce lub z pomocą kartki jest typem odbioru indywidualnego. Najważniejsza różnica zaś polega na tym, że tekst jest poznawany drogą wyłącznie oglądania, czytania bez wsparcia słownego. Jest w porównaniu z niniejszą perspektywą rozważań uboższy o jeden kod.

---

<sup>1</sup> Angielska dynamiczna wersja testu znajduje się pod adresem: <http://s3.mirror.co.uk/click-the-colour-and-not-the-word/index.html>.

W prezentacji multimedialnej jako formie wykładu mamy do czynienia z odbiorem publicznym, słuchaniem z czytaniem, oglądaniem. Dochodzi do synergii słowa mówionego i tekstu bitowego (piksele), a nie drukowanego. W efekcie stawiam tezę, że czym innym jest barwna plama, czyli tło (apla), czym innym zaś kolor zastosowanej czcionki w tekście, który studentowi zadano do czytania, oglądania z oddalenia. Te różnice powodują, że należy koniecznie w dalszych rozważaniach podjąć wątki: przyjętej metodologii, współczesnej mediamorfozy, teorii barw i percepcji.

## 6. Historia problemu. Mediamorfozy

Od czasów samego Platona notuje się opinie na temat nowych medialnych wynalazków.

Ten wynalazek niepamięć w duszach ludzkich posieje – komentował Platon pismo – bo człowiek, który się tego nauczy, przestanie ćwiczyć pamięć; zaufawszy pismu będzie sobie przypominał wszystko z zewnątrz, z odcisków obcych, a nie z własnego wnętrza, z samego siebie. Więc to nie jest lekarstwo na pamięć, tylko środek na przypomnienie sobie [...] Jest w piśmie coś bardzo niebezpiecznego, i w tym jest ono rzeczywiście podobne do sztuki malarskiej. Toż i jej twory stoją przed tobą jak żywe, ale jeśli kiedy zapytasz je o co, wtedy bardzo uroczyście milczą. Tak samo słowa pisane: zdaje ci się, że one myślą to, co mówią, ale jeżeli zapytasz je o coś, żeby lepiej zrozumieć to, o czym mówią, one wciąż tylko jedno wskazują, zawsze jedno i to samo (Szpunar 2015: 6).

Na temat korelacji pisma i obrazu zabrał też głos Roman Jakobson. W fundamentalnej rozprawie o relacjach między znakami wizualnymi i audytywnymi jako pierwszy zwrócił uwagę na priorytet znaków językowych nad wizualnymi. Problematykę tę omówił w pracy *O stosunku między znakami wizualnymi i audytywnymi*, określając w ten sposób niektóre podstawowe dla nich różnice funkcjonalne.

Percepcja wzrokowa i słuchowa powstaje w sposób oczywisty w przestrzeni i w czasie, ale wymiar przestrzenny dominuje w przypadku znaków wizualnych, a wymiar czasowy – w przypadku znaków audytywnych. Problem ten ma odpowiednik w innej odwiecznej zagadce: dlaczego język mówiony stanowi jedyny środek komunikacji – uniwersalny, autonomiczny i podstawowy [...] Jak to się dzieje, że systemy znaków wizualnych są bądź ograniczone do roli ubocznej, pomocniczej, jak gesty i mimika twarzy, bądź – na przykład w przypadku liter i glifów – te zespoły semiotyczne two-



rzą, w terminologii J. Lotza – formacje pasożytnicze, dowolne uzupełnienia dodawane do języka mówionego i zakładające jego wcześniejsze opanowanie? Zwięźle sformułował to E. Sapir: język fonetyczny poprzedza wszelkie inne typy symbolizmów komunikacyjnych, z których każdy pełni wobec niego bądź funkcję substytutu – jak pismo – bądź funkcję wyłącznie dodatku – jak towarzyszące mowie gesty (Jakobson 1989: 79).

Jak widać z powyższych dwu ilustracji od zawsze żywa była obserwacja efektów rewolucji znakowych. Obawom Platona nie można zarzucić bezzasadności, ale projektowane przez niego straty, które miało przynieść ludzkości pismo, nie przykrywają zysków z jego powstania i rozwoju. Z kolei obserwacja Jakobsona wydaje się niemal prorocza wobec przemian technologicznych i znakowych. Zwrot ikoniczny nie wymazał jednak sensotwórczej wartości znaków werbalnych.

Postulaty metodologiczne lingwistyki dyskursu i stylistyki wspierają dziś poglądy komunikologów i medioznawców. Twierdzą oni, że żyjemy w dobie transformacji kulturowej, której symptomami są – o czym pisze Tadeusz Miczka (2008–2009: 209) – „przemocny wpływ technologii na wszystkie dziedziny życia, kontrolowanie przez technologię coraz większej liczby przestrzeni kulturowych oraz gromadzenie informacji w sposób coraz rzadziej opierający się na literackości”. Jest to możliwe od połowy XX wieku, czyli odkąd „substytutem myśli staje się percepcja”.

Pogląd ten parę lat później wsparł Rick Iedema, pisząc:

Oprócz tego, że coraz bardziej polegamy na innych niż język środkach tworzenia znaczeń [...], jesteśmy też świadkami przejmowania przez dźwięki i obrazy funkcji, które od czasu wynalezienia druku były kojarzone z językiem. Innymi słowy, obserwujemy dziś zjawisko zastępowania języka [...] Reprezentacja znaczenia w codziennych rzeczach (np. instrukcjach obsługi) oddala od języka na rzecz alternatywnych systemów semiotycznych, takich jak: obraz, kolor, układ graficzny strony (od portretu do krajobrazu) czy plan dokumentu (od książki do broszury) (Iedema 2013: 202).

Kolejna mediamorfoza polegająca na zastąpieniu perspektywy druku przez perspektywę pisma bitowego to też przekład intersemiotyczny. Régis Debray określił to jako przejście z grafosfery do wideosfery (zob. Debray 2010). Grafosfera jest oparta na reprezentacji i odwzorowaniu rzeczywistości, podstawą zaś wideosfery są wirtualność i symulacja. Jak Bożena Witosz uznaję, że „nie są [...] nowością wizualno-werbalne praktyki komunikacyjne, ale nowe są miejsca ich realizacji i efekty, jakie w tych nowych przestrzeniach wywołuje ich współobecność” (Witosz 2014: 57).

## 7. Historia problemu. Teorie koloru

Moje lektury wspierające rozważania oscylowały między traktatami o kolorach powstałymi w starożytności (Platon), ale także XIX-wiecznymi (Goethe 1810), przez traktaty z zakresu nauczania ortografii z połowy XX wieku (Herz 1969, Łojek 1970, Mitrinowicz-Modrzejewska 1963, Polański 1995) po współczesne syntezy wieku digitalnego (Bolter 2014). Pierwszy i drugi typ traktatów wiąże barwy (a używam słów barwa i kolor synonimicznie, powołując się na Ryszarda Tokarskiego (2004)) z płótnem lub białą kartką papieru. W typie trzecim (dydaktycznym) nie ma mowy o tym, jak pismo digitalne może się wizualizować za pomocą zmiany koloru czcionki. W żadnym też z traktatów lub opracowań nie istnieje refleksja nad kolorem czcionki widocznej na ekranie.

Aleksandra Mitrinowicz-Modrzejewska scharakteryzowała wrażenia barwne pod względem ich oddziaływania na odbiorcę: barwa czerwona pobudza, zielona pozostaje najdłużej w pamięci, żółta i pomarańczowa działają podobnie jak czerwona, lecz mniej intensywnie, czarna może wzbudzać niechęć, nie ma wpływu na wytwarzanie odruchów werbalnych (Polański 1995: 52).

Przeprowadziłam jako rekonesans eksperyment własny na 27 słuchaczach 45-minutowego wykładu z zakresu historii kultury dotyczącej wartości, mediów i rewolucji. Wypowiedzi ustnej towarzyszyła prezentacja, której slajdy zaprojektowałam z użyciem tylko jednego wyróżnienia, była to czcionka zielona. Pozostałe elementy miały realizować reguły typografii epoki druku: białe tło, tekst czarny, czcionka bezszeryfowa, brak elementów ikonicznych, na jednym slajdzie ilość tekstu pozwalająca na przeczytanie, zanotowanie, kiedy w tle pojawia się komentarz ustny. Bezpośrednio po wykładzie przeprowadziłam test pamięciowy z pytaniami dotyczącymi informacji ze slajdów z zielonym wyróżnieniem i bez wyróżnienia.

Studenci otrzymali 10 pytań otwartych i jedenaste, w którym mogli wpisać, co zapamiętali wedle swojego uznania. Ostatnie pytanie nie dało rezultatów, które mogłyby wpłynąć na efekt eksperymentu. Liczba poprawnych odpowiedzi na 10 pytań kierunkowych wśród 27 badanych wahała się między 4 a 18, co dało średnią na poziomie 42%. Nie zaobserwowano istotnych różnic między poprawnością odpowiedzi na pytania dotyczące informacji zapisanych na slajdach czarną, kulturowo standardową czcionką a wyróżnionych kolorem zielonym.

Zaplanowany eksperyment (wraz ze swoją realizacją, jej wynikami i obserwacją prowadzoną podczas badania) pozwala wyciągnąć wnioski, że w przypadku podjęcia próby jego kontynuacji (badanie na szerszej grupie respondentów)

trudno będzie uzyskać porównywalne warunki odbioru, wliczając w to konieczność wprowadzenia grupy testowej – pracującej na prezentacji bez wyróżnienia kolorystycznego. Różnorodność temperamentowa, percepcyjna respondentów i różnorodność warunków przestrzennych (w tym zwłaszcza silne naświetlenie sali wykładowej lub przeciwnie – sala niedoświetlona) w znacznym stopniu utrudniają osiągnięcie jednolitych warunków badania.

Z drugiej strony – wyniki eksperymentu i jego obserwacja pozwalają na wyciągnięcie wniosku na temat coraz częściej werbalizowanego poglądu o malejącej roli mówcy, a wzrastającej roli slajdu, czyli składnika ilustracyjnego. Badanie wskazuje raczej na zjawisko przeciwne – istotność roli wykładowcy. Niektóre informacje zawarte w odpowiedziach studentów, którzy wzięli udział w pilotażu, pojawiły się tylko w tekście wypowiedzianym. I choć eksperyment był zaplanowany jako rekonesans udziału percepcji kolorystycznej w zapamiętywaniu treści, przyniósł dane towarzyszące. W zakresie pierwszego zadania (percepcji kolorystycznej) zawiódł oczekiwania badawcze, ale w zakresie uważności audytywnej pozytywnie zaskoczył badacza. Takie wyniki są ogromnie inspirujące poznawczo w odniesieniu do udziału tekstu multimodalnego we współczesnej kulturze, nie tylko medialnej, warto kontynuować eksperymenty i projektować inne badania stylów odbioru.

## 8. Podsumowanie

Biorąc pod uwagę dane z teorii barw, teorii percepcji, zachodzącej współcześnie mediamorfozy oraz postulatów stylistyki multimedialnej, uznaję, że zaprezentowane rozważania warto podejmować w dwu obszarach. Z jednej strony – postrzeganie, zapamiętywanie i uczenie się jest dla procesu dydaktycznego w praktyce akademii nieustannie istotne niezależnie od upływającego czasu. Zarówno po stronie nadawcy akademika, jak i po stronie odbiorcy, którym jest student pozyskujący wiedzę z multimodalnego wykładu, istnieje zainteresowanie skuteczną akwizycją treści. Z drugiej strony – multimodalność jako cecha przeważających wytworów współczesnej kultury jest przedmiotem zainteresowania nauk humanistycznych. Biorą to pod uwagę badacze zajmujący się zagadnieniem pamięciologii (archiwa społeczne, herstorie) w lingwistyce dyskursu, zagadnieniem mediotekstu (tekst multimodalny, wizualizacja treści, semantyzacja obrazu) w mediolingwistyce, zagadnieniem nowych mediów (internet rzeczy) w kulturoznawstwie. Z obu powodów uznać wypada rozważania nad kolorem w przekazie multimodalnym za wartościowe w XXI wieku.

## Literatura

- Bolter Jay Dawid (2014): *Przestrzeń pisma. Komputery, hipertekst i remediacja druku*. Małecka Aleksandra, Tabaczyński Michał (tłum.). Kraków–Bydgoszcz.
- Brzeźniakiewicz Daria, Halaś Anita, Kolata Klaudia (2016): *Test Stroopa*. <https://prezi.com/ict6ti-x9obre/test-stroopa/> (data dostępu 27.11.2019).
- Chevreul Michel Eugène (1839): *Les Loix du Contraste Simultané des Couleurs*. Pitois-Levrault.
- Goethe Wolfgang (1810): *Zur Farbenlehre*. Tübingen.
- Herz M. (1969): Higiena wzroku w zakresie barw. W: Wołoszynowa Lidia (red.): *Materiały do nauczania psychologii, I, 3*, Warszawa.
- Iedema Rick (2013): Multimodalna analiza dyskursu. Resemiotyzacja na potrzeby dyskursów użytkowych. W: Duszak Anna, Kowalski Grzegorz (red.): *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu*. Kraków.
- Jakobson Roman (1989): O stosunku między znakami wizualnymi i audytywnymi. W: Jakobson Roman: *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*. Warszawa.
- Kolory wzmacniają pamięć*. [https://www.perspektywy.pl/portal/index.php?option=com\\_content&view=article&id=82:kolory-wzmacniają-pamięć&catid=12&Itemid=119](https://www.perspektywy.pl/portal/index.php?option=com_content&view=article&id=82:kolory-wzmacniają-pamięć&catid=12&Itemid=119) (data dostępu: 2.09.2018).
- Łojek Mieczysław (1970): Nauczanie ortografii przy użyciu kolorów. *Język Polski w Szkole, 9–10*.
- McConnell Susan (2011): *Designing effective scientific presentations*. <https://www.youtube.com/watch?v=Hp7ld3Yb9XQ> (data dostępu: 5.09.2018).
- Miczka Tadeusz (2008–2009): Ikonizacja słowa w kulturze – fakty, teorie i domysły. *Transformacje. Pismo Interdyscyplinarne, 58–63*, 207–219.
- Mitrinowicz-Modrzejewska Aleksandra (1963): *Fizjologia i patologia głosu, słuchu i mowy*. Warszawa.
- Murzyn Wojciech (2014): Podstawowe zasady efektywnej prezentacji naukowej. W: *Prezentacje naukowe i wizerunek naukowca. Materiały z XVII Seminarium z cyklu Badania naukowe*. Warszawa.
- Opiłowski Roman, Jarosz Józef, Staniewski Przemysław (red.) (2015): *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Wrocław.
- Polański Edward (1995): *Dydaktyka ortografii i interpunkcji*. Katowice.
- Rybińska Aleksandra (2016): *Kolory wpływają na pamięć? Barwy mają znaczenie*. <https://www.polskieradio.pl/5/240/Artykul/1687790,Kolory-wplywaja-na-pamiec-Barwy-maja-znaczenie> (data dostępu: 2.09.2018).
- Szpunar Magdalena (2015): Internet i jego wpływ na procesy pamięciowe. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja, 18, 2*, 1–8.
- Tokarski Ryszard (2004): *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin.
- Wierzbicka Anna (1999): Znaczenie nazw kolorów i uniwersalia widzenia. Tokarski Ryszard (tłum.), W: Bartmiński Jerzy (red.): *Język – umysł – kultura*. Warszawa, 405–449.
- Witosz Bożena (2014): O potrzebie perspektywy multimedialnej w badaniach stylistycznych. W: Kita Małgorzata, Loewe Iwona (red.): *Język w mediach. Antologia*. Katowice.

prof. dr hab. Iwona Loewe  
Uniwersytet Śląski  
Instytut Językoznawstwa  
pl. Sejmu Śląskiego 1, 40-032 Katowice  
e-mail: iwona.loewe@us.edu.pl  
ORCID: 0000-0002-5959-8938